

Niezawisłe Pismo Polskie

(Krytyczno-polityczne)

HUMOR I SATYRA

Rękopisów nie zwraca się.



<p>Przedpłata: rocznie 1,000 000 Mp.</p>	<p>Wychodzi 1-go każdego miesiąca. <hr/>Egzempl. 100.000 Mp.</p>	<p>Ogłoszenia: za 1/8 str. 1,000 000 Mp.</p>
---	--	---

Naczelný i odpowiedzialny Redaktor i Wydawca: **Stefan Rogalski.**
Redakcja i Administracja: **Kraków, ul. Jagiellońska 1. 8, I p.**

1923! — 1924!

Kto mnie wita? — Ty mnie witasz
Chłopię śliczne! — Roku Nowy!
Czy o brata Twego pytasz? —
Był cham chytry i jałowy!...

Czy z lewicy, czy z prawicy —
Biegał z „Czasem“ do „Naprzodu“ —
Krzyczał „Kurjer“ — na ulicy —
I wpadł wreszcie w „Głos Narodu“.

**A podatków — nikt nie płacił —
Też przez rok ten cały — długi —
Skarb miliardów biljon tracił...
Za paskarzy płacił długi...**

**Dolar w górę szedł w miliony,
A urzędnik za swą pracę —
Dla Ojczyzny tej obrony —
Trzy dolary — brał — za płacę...**

**Inwalidzi — emeryci —
Ci bez pracy i zachodu —
Martwi stali — w ziemię wryci
Z jędry nędzy — z głodu, chłodu!...**

**Takim był Dwudziesty Trzeci!
Na fałszywą Dziejów kartę
Bratnie rzucił — własnych dzieci
Plamy krwawe — niezatarte!...**

**A Ty młode, chłopię ładne,
Co skrzydełka masz u ramion —
Takie grzeczne i układne,
Polskich — Tobie — szukać znamion...**

**Bo ty Orłem masz być Białym,
Co w Wolności rośnie Hymnie!
Ty Polakiem masz być — Całym —
I nie splamić się — w krwi dymie!...**

**Dłoń masz podać, jak brat bratu —
Wszystkim, których serce boli —
Ludom — Wszechnarodom — światu —
Pracownikom — w Polskiej Roli!...**

**Wonczas wzejdą Nowe świty —
Orzeł Biały zatrzepece
Skrzydły swemi — ponad szczyty —
Skończą się — dni krwawych — noce...**

**Lecz wmurować musisz — węgly —
W Dom ten Polski — Dom Miłości, —
Który — Boże Dzieje — sprzęgły —
W Polski Kościół Wszechwolności!!!**

Polski Mikołaj.



Dziadek na „Dziadku“.

W dawnej Polsce, jakże miło,
Kiedym zeszedł na tę ziemię —
Z podarkami się chodziło,
Jakieś — inne — było plemię...

Niosłem sobie koszyk mały
I Aniołki dary niosły —
I pierniczki i specjały,
Które cudem w rękach rosły...

Więc ten pyta i ów pyta:
Jakie dary mu przyniosę? —
Każdy darów miał do syta —
Z Niebios chleba — z Niebios rose...

**I cieszyła się czeladka, —
Wszyscy: — dzieci, młodzi, starzy —
Dziękowali za dar Dziadka,
Ten dłoń ściśnie, ten pogwarzy...**

**Bo tu było gwarzyć o czem,
A poważnie, a rozumnie —
Nad przyszłości zórz przeźroczem:
Zawždy godnie, zawždy dumnie...**

**Dziś się czasy odmieniły:
Polskę wskrzesił — Bóg — dla świata —
By Narody się wskrzesiły,
Z mąk niewoli — z ręki kata...**

**A dziś Dziadek siadł na „Dziadku“,
Który kule siał na Kraków —
I pancerkę — wzięwszy w spadku —
Wiezie dary dla Polaków...**

**Wiezie różgi — w kopę — kopa —
Stoją równo — w długie rzędy —
Czy dla pana, czy dla chłopca,
By lichwiarstwa zbić zapędy...**

**Słowa szkoda — trzeba różgi —
Różgą uczyć czytać pacierz,
I przekonać — śmietne mózgi,
Jak szanować mają Macierz...**

**Niechaj czują — zgniłe serca,
Że podatek płacić trzeba —
Niech Ojczyzny wie — morderca —
Że — za Pracę — ma dać Chleba!!!**

**Kto pięć lat na Skarb nie płaci —
Milion różg — dać mu — na zadek,
A drożyznę palną kaci:
Tak! — Wam radzi — stary Dziadek!**

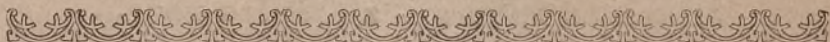


Udzielam nauki gry w ruletę moją niezawodną metodą

„Roulette Eureka 144“

z zastrzeżeniem praw autorskich i tajemnicy za 25 Złp.

Stefan Rogalski.



Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. pod zarz. L. K. Górskiego.